

Nr. 31/70.

Dnia 5 czerwca 1944 roku.

Str. 1-sza.



### Zdobywamy dzień.

Oto stał świtu rozdarła ciemność,  
Słońce fanfara w niebo uderza -  
Przed nami szlak się ściśle codzienny  
Śmiałym go krokiem trzeba przemierzyć!

W każdej godzinie czy-ha zasadzka,  
Miny ukryte pod każdym progiem;  
Naprzód żołnierze! Nie wolno wracać!  
Bagnetem woli torujemy drogę!

Bohaterowie szeptanych legend,  
Ludzie bez imion, cienie bez twarzy,  
Idźmy przed siebie zwartym szeregiem  
Realizować szaleństwo marzeń!

Nie dla nas życie w zacisznych domkach,  
Ani czekania gnuśna niepewność.  
Jak pełna kwiatów, wiosenna łąka  
Uśmiecha nam się pole bitewne!

Każdą piędź życia trzeba krwią płacić,  
Nim odpoczynek serce wytęskni  
I na zdobytej dnia barykadzie  
Skrzydłem powieje sztandar zwycięski.

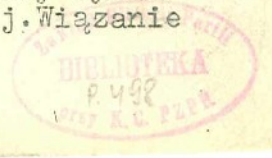
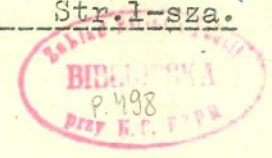
### O SOJUSZ CHŁOPSKO-ROBOTNICZY.

"Ruch Ludowy szuka naturalnych sprzymierzeńców w warstwie robotniczej oraz innych pracowniczych grupach miejskich. Na tym naturalnym podłożu socjalno-gospodarczym Ruch Ludowy stara się oprzeć wspólny front polskiej demokracji."

Z deklaracji ideowo-programowej Ruchu Ludowego.

Stronnictwo Ludowe, jako reprezentujące 70% narodu - ludność chłopską - odgrywa główną rolę w kształtowaniu się sytuacji politycznej w okresie obecnej wojny.

Fakt ten kładzie na barki przywódców Ruchu Ludowego olbrzymią odpowiedzialność za kształtowanie się losów narodu w obecnym okresie jego dziejów. Głosząc hasło Polski Ludowej, budowanej w porozumieniu chłopsko-robotniczym, Ruch Ludowy musi szybko i ostatecznie zerwać z niesławną tradycją ugody chłopsko-pańskiej /podobnej do ugody z okresu rządów z przed 1926-go roku/ i wejść śmiało na drogę konsolidacji wokół Ruchu Ludowego całego świata pracy, dążącego do radykalnej przebudowy życia społeczno-gospodarczego na gruncie sprawiedliwości społecznej. Wiązanie



88



się z siłami reakcji, umożliwia im wzrost ich znaczenia politycznego, ułatwia im przetrwanie i zachowanie wpływów, a w następstwie doprowadza do takiej sytuacji, że wbrew istotnym kierunkom nurtującym wśród mas ludowych w Polsce, reprezentacje oficjalnej polityki polskiej mają raczej charakter zachowawczy, a nie społecznie radykalny.

W obecnej sytuacji politycznej, międzynarodowej i wewnętrznej musi być powołany do życia rzeczywisty blok chłopsko robotniczy, oparty o szerokie masy ludu polskiego, z wyeliminowaniem wszelkich sił reakcyjnych. Jedynie taki zespół może mieć jasno wytkniętą linię programową swojej polityki narodowej i jedynie taki blok może dawać gwarancje wykonania zasad programowych głoszonych przez Ruch Ludowy. Musimy sobie jasno i otwarcie powiedzieć: nie możemy wierzyć niezachwianie w faktyczne i szybkie wykonanie reformy rolnej, nie możemy wierzyć w nadejście prawdziwej Polski Ludowej, Polski ludu pracującego wsi i miast jeśli za towarzysza na tej trudnej drodze mamy ugrupowania znane z tradycyjnej wrogości w stosunku do interesów klas pracujących. Pamiętajmy, że ustawa o reformie rolnej była już uchwalona przez pierwszy Sejm Rzeczypospolitej, pamiętajmy, że po jej uchwaleniu kilkakrotnie na czele rządu stał chłop, jednak reakcyjne ziemiaństwo nie dopuściło nigdy do jej uczciwego wykonania. Dlatego trudno nam uwierzyć w likwidację obecnego ustroju społeczno-gospodarczego, będąc w komitywie politycznej z najgorliwszymi jego obrońcami.

Musimy sobie jasno powiedzieć: wobec siły materialnej i siły propagandy ideowo-klasowej Rosji Sowieckiej nie może się ostać Polska przywileju i krzywdy, Polska małego kompromisu i tchórzliwego wygodnictwa. Może się ostać jedynie Polska sprawiedliwa, Polska ludowa, realizująca rzetelnie dążenia mas pracujących i na nich się wspierająca. Nie wolno nam tchórzliwie chować głowy w piasek, lecz musimy śmiało spojrzeć prawdzie w oczy. Jasno i szczerze stwierdzić musimy: wszystko co jest wyrazem wsteczności, egoistycznej obrony kapitalistycznego prawa wyzysku i przemocy posiadającego nad pracującym musi być odrzucone z drogi polityki polskiej jako źródło niemocy i klęski. Albo klasy pracujące, chłopci, robotnicy, inteligencja pracująca wezmą odpowiedzialność za Polskę, albo Polski Niepodległej nie będzie. Należy żywić poważną obawę, że jeśli masy ludowe stracą wiarę w przyszłą własną Polskę Ludową, czy wtedy znajdą dość siły przekonania i woli, by nie zgodzić się, by los jego urządził na własną modłę ktoś inny - potężny sąsiad wschodni.

Musimy szczerze stwierdzić: kompromis z reakcją przyczynia się w najwyższym stopniu do powiększania się wpływów P.P.R. na wsi. Ponadto oczywiście jest rzeczą, że trwanie tego porozumienia godzi bezpośrednio w Ruch Ludowy, szkodzi celom do których rzeczywiście dążą masy ludowe, naraża na szwank głębiej pojęte interesy narodu, obciążając zarazem Ruch Ludowy odpowiedzialnością za obecną politykę polską.

Bezsprzecznie jedynie Ruch Ludowy posiada wszystkie warunki by skupić wokół siebie cały polski świat pracy, wszystkie grupy postępowe, by stać się ośrodkiem polskiej lewicy.

Przekonani jesteśmy, że niedaleka przyszłość przyniesie powstanie jawnego prawdziwego frontu walki narodowo-społecznej - niepodległościowego frontu chłopsko-robotniczego.-

X X

WAROŃ POLSKI WALCZY O POLSKĘ DEMOKRATYCZNĄ, POLSKĘ LUDOWĄ.

WAROŃ POLSKI WALCZY O POLSKĘ DEMOKRATYCZNĄ, POLSKĘ LUDOWĄ.



## PIĘTNUJEMY....

Zawsze piętnowaliśmy walki bratobujcze. Zawsze w sposób najbardziej ostry wskazywaliśmy winnych polskiej krwi. Zawsze, gdzie była zbrodnia, nie lękaliśmy się zbrodni nazwać po imieniu. Jesteśmy na tyle silni, by mówić prawdę bez względu na osoby i przynależność organizacyjną mordem Artykułiki w rodzaju: "Odpowiedz Orlim Ciosom" z Peperowskiego piśmka "Wolny Lud" nie wstrzymują nas w mówianiu prawdy, nie zastraszą. Współcześnie serdecznie redakcji "Wolnego Ludu", że nie stać ją na rzetelne mówienie prawdy, że już w pierwszym numerze pisma zaczyna od oszczerstw i kłamstw. Nie widzimy potrzeby odpowiadać na oszczerstwa. Jedynie z uprzedniej życzliwości udzielamy kilka fachowych uwag młodziutkiej i niedoświadczonej redakcyjce "Wolnego Ludu".

Oto one:

1/o ile jest się w stanie, należy pisać z sensem, t.j. zn., jeżeli pisać: "nie posiadamy jeszcze dokładnych danych o tem zajściu" - to należy poczekać, aż będą te dokładne dane, a nie że: "reakcyjni przywódcy mający wpływ na "O.C." nie zbadali sprawy w należyty sposób i opisują ten wypadek tendencyjnie." - bo rozumiecie, to trochę kompromituje.

2/kłamstwem i oszczerstwem daleko nie zajędzie, więc epitety w rodzaju "sfaszyzowane Mózgi reakcjonistów, jacy się wśliznęli do B.Ch.", "sfaszyzowani wodzowie B.Ch." i t.d. - lepiej zarzucić gdy się nie ma podstaw.

Na razie tyle. W razie potrzeby rad udzielimy więcej. Początkującym pomoc się należy.

A krew polska płynie. Morduje nas wróg, mordujemy się sami. Po wybiściu oddziału O.L. Moczara przez oddział Cienia, oddział O.L./szczątki z wymordowanego oddziału Moczara/ zamordował członka Rocha ob. Pirata, /Oksztę łącznika wojewódzkiego. Tak, jak nie może być usprawiedliwienia dla grupy Cienia, tak nie ma okoliczności łagodzących dla O.L.

O.L. tłumaczy, że miał wykonać wyrok na bandycie, członku B.Ch. Ponieważ z tym bandytą szedł ob. Oksztę, więc dla wszelkiej powności zamordowano i jego. Zamordowane w ohydny sposób, po bandycku. Najpierw go raniono. Po stwierdzeniu kto jest, dobito rannego i zwłoki rozebrane do naga rzucono w zarośla. Takich wyczynów tolerować nie możemy! Ludzie, którzy ten mord popełnili, nie są żołnierzami polskimi. To są zwykli bandyci. Bo czyż zgodne jest z honorem żołnierskim dobijanie rannego?

S.p.ob. Oksztę, dzielny bojowiec o Polskę Ludową musi być pomszczony! Za śmierć jego obwiniamy dowódców O.L. Za śmierć jego obwiniamy wszystkich tych, którzy wychowywali ludzi w O.L., wszystkich tych, którym bezpośrednio podlegają O.L. Grupy O.L. stosują niemiecką taktykę w stosunku do napotkanych w marszu innych oddziałów. Nie uznają ich, zapytań: "kto idzie Ich system to: "Halt! ręce do góry!". Oddział z bronią rąk do góry nie podniesie przed kimś spotkanym w ciemnościach. Musi się bronić. Rozkaz O.L. "Ręce do góry" z zapowiedzią otwarcia ognia, sam przeżycie prowokuje walkę bratobujczą, stwarza warunki zmuszające do rozlewu bratniej krwi. Rozkaz O.L. "Ręce do góry" usuwa możliwość przechodzenia grup innych obok O.L. bez użycia broni. Rozkaz ten jest zbrodniczy, głupi, działający na korzyść okupanta. Ofiary już z jego powodu mieliśmy. Panowie z O.L. muszą raz na zawsze zapamiętać, że nie tylko oni są, że nie tylko oni chodzą z bronią. Panowie z O.L. muszą sobie uprzytomnić, że są właściwie małą częścią olbrzymiej masy, która walczy z wrogiem, że obok nich istnieje tysiące innych, że ci inni rąk do góry na czyjeś zawołanie podnieść nie będą, bo też są z bronią, bo też są żołnierzami.

I jeszcze jedno!

Mord popełniony na osobie s.p.ob. Oksztę dowiódł nam nielojalności wobec B.Ch. Władze B.Ch., przy każdej sposobności podkreślały, że w wypadku



wyroku na członka B.Ch. wyrok ten wykona B.Ch. Członek B.Ch. okazał się ba ndytą. Dlaczego wykonanie na nim wyroku powierzono O.L.? I teraz skut-  
powyższego. Razem z bandytą zamordowany został człowiek pełen poświęcenia  
i zapału do pracy.

Śmierć ś.p. Ob. Oksztzy odbiła się szerokim echem po terenie. Zнали go  
wszyscy, wszyscy go cenili. Wszyscy wiedzą, że ś.p. Ob. Oksztzę zamordował O.L.  
Wszędzie podnoszą się głosy: "Precz z bratobójcami!", "Precz ze scaleniem  
z organizacją, która morduje naszych najlepszych ludzi!"

Weście to wszystko pod uwagę panowie przywódcy odpowiedzialni za  
powyższy mord. Pomyślcie, kto rozbija jedność narodową w masach - m y czy  
w y?

C---ry.

### NIEPOWODZENIE NIEMIECKIEJ PROPAGANDY ANTYSOWIECKIEJ W POLSCE.

Polacy odmówili wysłania delegatów do Ligi antybolszewickiej, orga-  
nizowanej przez Niemców. Liga w rozumieniu organizatorów niemieckich ma  
być organizacją o charakterze europejskim z udziałem przedstawicieli ws-  
stkich narodów. Organizatorzy przeznaczyli dla Polaków dwa miejsca w Kor-  
tecie wykonawczym. Odmowa organizacji Krajowych wzięcia udziału w tej akcji  
niemieckiej jest jeszcze jednym z przejawów negatywnego stanowiska Kraju  
wobec zabiegów propagandy niemieckiej wciągnięcia Polaków do akcji

przeciwbolszewickiej. W ostatnim czasie władze niemieckie wzmożyły nacisk  
na R.G.O. instytucję, która zajmuje się wyłącznie sprawami opieki społecz-  
nej, aby przyciągnąć ją do akcji przeciw sowieckiej. W fabrykach Niemcy w  
dalszym ciągu wymuszają na robotnikach uchwalanie deklaracji antysowiec-  
kiej. W wyniku tej akcji na murach fabryk, co raz częściej pojawiają się na-  
pisy antyniemieckie. Fakty powyższe świadczą dobrze o wyrobieniu politycz-  
nym polskiego społeczeństwa, które zajmując zdecydowane negatywne stanowi-  
sko wobec propagandy komunistycznej w Kraju, samo prowadzi akcję przeciw  
niej, lecz broni się wytrwale przed jakimkolwiek współdziałaniem i w tej  
dziedzinie z okupantem.

### Co pisze Goebels?

W ostatnich artykułach w swoim organie "Das Reich" minister  
Goebels pisze, iż Niemcy bronią dziś całej Europy przed zalewem bolsze-  
wickim, ale nie pisze o tem, co byłoby się stało z całą Europą, gdyby Niem-  
cy zwyciężyli.

Goebels starał się dawniej pomniejszyć rozmiary i skutki nalo-  
tów. Ostatnio zmienił zupełnie stanowisko i w obszernym artykule maluje  
grozę życia w miastach bombardowanych usiłując przekonać Niemców, iż po-  
winni być dumni, że potrafią żyć w takich warunkach. Zapomniał tylko dodać  
że ani on ani jego rodzina nie przenosi się z jednej piwnicy do drugiej  
kilkakrotnie w ciągu doby, co tak zachwyca go u innych.

W ostatnim artykule stwierdza Goebels, iż naród niemiecki spalił  
za sobą wszystkie mosty, lecz nie powinno go to przerażać, gdyż jest elitą  
wśród wszystkich narodów tej ziemi, czemu możemy przyklasnąć, gdyż istot-  
nie ziemia nie wydała dotychczas drugiego narodu o tak zbrodniczych in-  
stynktach masowych jak naród niemiecki.

Goebels straszy Polaków bolszewikami pisząc, iż Sowiety nie od-  
dadzą kraju Rządowi Emigracyjnemu w Londynie, skoro go raz zdobędą. Możemy  
na to odpowiedzieć, iż według propagandy niemieckiej bolszewicy chcą utwo-  
rzyć Polskę Radziecką a Niemcy już utworzyli Gen. Gubernję z wykreśleniem  
imienia Polski z karty Europy.

P.498



128  
SA

Nr. 31/70.

C R I B I O S Y

Str. 5-cia.

M ł o d z i i d a .

Hej, wszyscy wraz i ramię przy ramieniu,  
Sięgnijmy tam, gdzie nasz nie sięga wzrok,  
Niech widzi świat, że duch nasz nie w uśpieniu,  
Że sięga wzwyż, że chce rozproszyć mrok.

Więc siły swe ty złącz o chłopską młodzi,  
Po światło dąż, gdy ujrzysz słońca wschód,  
Jasny twój duch niech Polskę oswobodzi,  
Spiesz, prędzej spiesz, bo czeka P o l s k i L u d!

Niech każdy z nas wytrwa w swoim locie,  
Odrzuci precz swe troski i z wątpienia,  
Choć w jego pierś bić będzie grot po grocie,  
Musimy trwać, by przekuć w czyn marzenia.

=:|:|=                      =:|:|=

Wiadomości z frontów.

/Do dnia 5 czerwca 1944 r./

F r o n t w s c h o d n i . Olbrzymi w wymiarach front wschodni w dalszym ciągu pogrążony jest w głębokiej ciszy. Jedynie w rejonie Jass /Rumunja/ Niemcy od kilku dni atakują znacznymi siłami piechoty i czołgów pozycje sowieckie. Wszystkie natarcia niemieckie są krwawo odpierana przez bolszewików. Na pozostałych odcinkach jedynie działalność patrolowa i wywiadowcza. Jednak cisza ta jest jeszcze bardziej podniecająca, niż okres w którym toczyły się walki na całym froncie, bowiem wszyscy zdajemy sobie sprawę z faktu, iż jest to cisza przed bardzo wielką burzą. Przewidywania co do frontu wschodniego wysuwają stale możliwość działań w trzech kierunkach: Kierunek zachodni na północ i południe od błot Prypoci, zdaje się być najprawdopodobniejszy, jak również kierunek południowo-zachodni /Rumunja/. -

F r o n t p o ł u d n i o w y .

Od 24-ch dni trwająca ofenzywa aljaska na froncie włoskim uwieńczona została wielkim sukcesem. Oto w dniu 4.VI. w godzinach popołudniowych wojska 5-ej armii wkroczyły do "Wiecznego Miasta" - Rzymu. Do zachodu słońca Rzym został całkowicie oczyszczony z wojsk niemieckich. Pierwsza stolica w europejskiej twierdzy Hitlera została wyzwolona z pod nowoczesnego barbarzyństwa niemieckiego. Sprzymierzeni mają jeszcze do wyzwolenia 9 innych stolic i do okupowania co najmniej jednej - Berlina. W ciągu 3-ech tygodni wojska sprzymierzone składające się z najbardziej urozmaiconego zespołu /Anglicy, Amerykanie, Kanadyjczycy, Nowozelandczycy, Polacy, Francuzi, Hindusi, Włosi/ przełamali 3 niemieckie linje obronne broniące dostępu do Rzymu. W tej chwili Niemcy wycofali się na północ od Rzymu, poza Rzekę Tyber. Straty niemieckie są olbrzymie. Do niewoli wzięto ponad 20 tys. Niemców i wielką ilość sprzętu i materiału wojennego. Przypuszczać należy, że sprzymierzeni nie zadowolą się zdobyciem Rzymu, a pójdą dalej. Skoncentrowanie wojsk aljaskich na Korsyce i silne bombardowanie pogranicza włosko-francuskiego, świadczyłoby o przygotowywaniu akcji na tyłach wojsk niemieckich, w rejonie zatoki Genueskiej. Marszałek Tito wydał nadzwyczajny rozkaz wszystkim oddziałom Jugosłowiańskim do natychmiastowej akcji przeciw wojskom niemieckim na Bałkanach. Wskazywałoby to, że Aljanci noszą się z zamiarem lądowania na Bałkanach.

F r o n t z a c h o d n i .

Cały świat oczekuje inwazji. Jednak najbardziej niecierpliwi są sami Niemcy, skoro co jakiś czas wyznaczają sobie jakiś jej termin rozpoczęcia.



Wedle ich rzeczoznawców wojskowych miało to nastąpić między 15 - 21 maja. Termin, wyznaczony przez niemieckich proroków minął, a inwazji jak nie było tak niema. Tymczasem trwają obustronne i w tempie przyspieszonym przygotowania. Tak czy inaczej - jedno jest sprawą niewątpliwą: Aljanci tak potrafiliby zgrać swoje plany i uzgodnić działania, potrafiliby w piątym roku wojny przygotować takie zasoby materiałowe i ludzkie, że zapowiadana niegdyś przez Churchilla akcja z północy i południa, wschodu i zachodu dojrzała całkowicie i termin i termin jej rozpoczęcia jest bliski.

W tej chwili należy tylko czekać na rozpoczęcie tych działań.

Póki ona się nie rozpocznie, nic ciekawego dzieć się nie będzie na frontach. Dalej pewne jest, co sami zresztą przyznają Niemcy, że skazani są oni wyłącznie na defenzywę, a inicjatywa na wszystkich frontach należy do sprzymierzonych.

Tymczasem ofensywa lotnicza sprzymierzonych na zachodzie nasiloną jest niemal do ostatnich granic. Ofensywa ta przede wszystkim koncentruje się na wielkich ośrodkach komunikacji we Francji i w Belgii, jakkolwiek nie omija ważnych życiowo punktów: lotnisk, składów amunicji, zapasów magazynów sprzętu i t.p. Nasilenie tych działań widziane w perspektywie dawniejszych przygotowań lotniczych wskazuje, że tereny nad Kanałem będą teatrem nieładów zmagania. Np. jedynie w dniu 3.VI. lotnictwo amerykańskie zrzuciło na wybrzeże Francji i Belgii około 5000 ton bomb. I tak jest co dzieć i co noc.

#### R ó ż n e.

Samoloty amerykańskie z baz włoskich, po zbombardowaniu obiektów w Rumunii i na Węgrzech wylądowały w swych bazach na Ukrainie. Bazy te były od wielu tygodni przygotowywane przez specjalistów amerykańskich i sowieckich. Odstąpienie baz sprzymierzonym na terenie Rosji, świadczą o zacieśnianiu się współpracy wojskowej między Anglosasami a Rosją.

Na rozkaz Hitlera w Bułgarii utworzony został nowy rząd składający się z samych zwolenników polityki pro-niemieckiej.

#### S p r a w y p o l s k i e.

Stosunki polsko-sowieckie w dalszym ciągu nie zostały jeszcze rozwiązane. Wszystko wskazuje jednak, że będą one uregulowane. Przez uregulowanie tych stosunków rozumiemy: 1/zawarcie układu polsko-rosyjskiego, określającego jasno i bez żadnych wątpliwości granice wschodnie Polski, lub przynajmniej ustalenie granicy demarkacyjnej, ważnej do czasu rozstrzygnięcia Kongresu Pokojowego, 2/uzyskanie uznania przez Rosję Rządu Polskiego i nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych, 3/uznanie przez Z.S.S.R. istniejących w kraju czynników polskich i 4/uzyskanie porozumienia polsko-rosyjskiego w sprawach wojskowych ustalających współdziałanie armii polskiej i sowieckiej, w związku z operacjami na ziemiach polskich. Mały podstęp do twierdzenia, że wszystkie te sprawy będą sprawiedliwie rozwiązane.

#### Humor.

Przywódcy partii hitlerowskiej w Niemczech rozpisali konkurs werbunkowy na nowych członków partii. Nagrody w tym konkursie są następujące: za zwerbowanie 1-go nowego członka - krzyż żelazny z brylantami; za zwerbowanie 2-ch członków - Kupon na ubranie; za zwerbowanie 3-ch członków - pobyt w Generalnym Gubernatorstwie; 4-ch - zaświadczenie od partii, że dany Niemiec nigdy do partii hitlerowskiej nie należał.

O d p o w i e d z i r é d a k c i i. Ob. B. art. "Polska Ludowa" zamieścimy w następnym numerze, jednak-

że tytuł artykułu zmienimy.

P. Cz. Cierń. Wiersz nadesłany zamieścimy w następnym numerze.

Redakcja "Orlich Ciosów" pragnie nawiązać bezpośredni kontakt z Panem celem omówienia wzajemnej współpracy.-